



Sygn. akt I CSK 381/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. N.

przeciwko M. N. i D. N.

o zachówek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. nie obciąża pozwanych kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka J. N. wytoczyła powództwo o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. N. i D. N. kwoty 177 777 zł z ustawowymi odsetkami tytułem uzupełnienia zachowku należnego jej po mężu K. N.

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w W. ustalił, że powódka była żoną K. N., który zmarł w dniu 20 sierpnia 2012 r. Postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r. spadek po zmarłym nabyli na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza żona J. N., syn R. N. i wnuk D. N. po 1/3 części.

W dniu 9 grudnia 1996 r. K. N. darował synowi M. N. stanowiący jego własność lokal mieszkalny przy ulicy R. w W. M. N. zmarł w dniu 3 kwietnia 2008 r., spadek po nim nabyli z dobrodziejstwem inwentarza żona M. N., syn D. N. i córka A. N.. Spadek po zmarłej w dniu 9 kwietnia 2009 r. A. N. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza matka M. N. w 5/8 i brat D. w 3/8 części. W chwili śmierci K. N. nie był właścicielem żadnego majątku. Powódka zajmuje dwa z trzech pokoi w lokalu mieszkalnym stanowiącym przedmiot darowizny. Opłaty za lokal ponosi pozwana. Wartość darowanej przez spadkodawcę nieruchomości wynosi 687 150 zł.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na art. 1000 k.c., art. 991 k.c. i art. 994 k.c. Uznał, że powódka nie może domagać się od pozwanych zapłaty zachowku po K. N., ponieważ darowizna była dokonana na rzecz syna, który nie dożył otwarcia spadku. Obdarowany, skoro zmarł przed ojcem, jest osobą niebędącą spadkobiercą w rozumieniu art. 994 k.c., toteż dokonanej na jego rzecz przed więcej niż dziesięcioma laty darowizny nie zalicza się przy obliczaniu substratu zachowku.

Wychodząc z tych założeń, wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd oddalił powództwo w całości.

Na skutek apelacji powódki, wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanych solidarnie kwotę 150 700 zł z ustawowymi odsetkami, z zastrzeżeniem prawa pozwanych do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na

ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku po M. N. z dobrodziejstwem inwentarza.

W uzasadnieniu Sąd podzielił ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji, z tym, że skorygował wartość darowanej nieruchomości, stosownie do kwoty wynikającej z opinii biegłego, i stwierdził, że pozwanej przysługuje udział we współwłasności lokalu przy ul. R. w wysokości 11/24 części, pozwanemu zaś w wysokości 13/24 części. Wskazał również, że pozwani i zmarła A. N. nabyli spadek po M. N. po 1/3 części, a w dacie otwarcia spadku po K. N. powódka osiągnęła wiek emerytalny i pozostawała na emeryturze, natomiast pozwany D. N. był małoletni.

W ocenie Sądu wynikająca z art. 994 § 1 k.c. niemożność doliczenia do spadku darowizn po upływie dziesięciu lat licząc wstecz od śmierci spadkodawcy dotyczy tylko takich darowizn, które zostały dokonane na rzecz osób obcych, nienależących do kręgu potencjalnych spadkobierców ani uprawnionych do zachowku. W konsekwencji, mimo że M. N., należący do kręgu potencjalnych spadkobierców i uprawnionych do zachowku, nie został w stanie faktycznym powołany do spadku po ojcu K. N., dokonana przed więcej niż dziesięcioma laty darowizna na jego rzecz podlegała doliczeniu do spadku przy obliczaniu zachowku należnego powódce. Literalna wykładnia pojęcia „spadkobierca” użytego w art. 994 § 1 k.c. prowadziłaby do wniosku, że niemożliwe jest dokonanie darowizny na rzecz spadkobiercy. Nawiązując do innych przepisów kodeksu cywilnego, tj. art. 925 i 1048 k.c. Sąd stwierdził, że pod tym pojęciem rozumie się osobę należącą do kręgu potencjalnych spadkobierców, która niekoniecznie zostaje powołana do spadku. Odmienne wykładnia niweczyłaby cel przepisów o zachowku, którym jest urzeczywistnienie obowiązków moralnych spadkodawcy wobec najbliższych. Instytucja zaliczania darowizn przewidziana w art. 993 k.c. stanowi konsekwencję tego systemowego założenia. Powódce przysługuje prawo do zachowku ze względu na bliski charakter więzi łączących ją ze spadkodawcą, z którym pozostawała w związku małżeńskim przez około 50 lat.

Sąd uznał, że mimo iż M. N. nie dożył otwarcia spadku po ojcu, zobowiązanie z tytułu zaspokojenia roszczenia o zachówek obciąża pozwanych

jako jego spadkobierców. Dziedziczenie ma charakter sukcesji uniwersalnej, na skutek śmierci spadkodawcy spadkobiercy z mocy prawa wstępują bowiem w sytuację prawną zmarłego. Chociaż roszczenie powódki o uzupełnienie zachowku stało się wymagalne dopiero w dacie otwarcia spadku po K. N., to obowiązki, które przepisy prawa spadkowego wiążą z otrzymaniem darowizny, należą do długów spadkowych. Odpowiedzialność następców prawnych obdarowanego opiera się o następstwo ogólne wynikające z dziedziczenia po nim. Pozwani przejęli po M. N. status obdarowanego w zakresie dotyczącym obowiązku zaspokojenia roszczenia o zachówek. Odpowiedzialność obdarowanego nie może być ściśle związana z jego osobą, bowiem prowadziłoby to do uzależnienia skuteczności żądania od sytuacji losowych, takich jak śmierć obdarowanego przed spadkodawcą. Dług wynikający z art. 1000 k.c. jest dziedziczny, następca zaś wstępuje w prawa swojego poprzednika. Uprawniony do zachowku może zatem kierować swoje roszczenie przeciw spadkobiercom obdarowanego, niezależnie od tego, czy obdarowany zmarł przed, czy po darczyńcy.

W opinii Sądu, na rzecz tego stanowiska przemawia ponadto art. 996 zdanie drugie k.c., który nakazuje uwzględniać korzyści otrzymane przez wnuków w przypadku darowizny dokonanej na rzecz rodziców.

Rozważając możliwość odwołania się do art. 5 k.c., Sąd wskazał, że strony sporu pozostają w głębokim konflikcie, w związku z czym powódka powinna mieć możliwość zabezpieczenia środków finansowych na wypadek żądania przez pozwaną opuszczenia przez nią nieruchomości. Pozbawienie powódki możliwości żądania zachowku od pozwanych w okolicznościach sprawy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro pozostają oni wzbogaceni o przedmiot darowizny dokonanej na rzecz M. N. Powódka jest w podeszłym wieku i od około 50 lat zamieszkuje w lokalu, na który zostały poczynione nakłady z majątku wspólnego jej i męża.

Wychodząc z tych założeń Sąd przyjął, że powódce przysługuje roszczenie wobec pozwanych o zapłatę zachowku, którego wysokość należało obliczyć z uwzględnieniem wartości przedmiotu darowizny, udziału spadkowego powódki w wysokości 1/3 spadku oraz tego, że powódka jest uważana zgodnie z art. 991 § 1

k.c. za trwale niezdolną do pracy. Należy powódce zachówek Sąd określił na kwotę 150 700 zł. Tyle samo, jak wskazał Sąd, wynosił zachówek należny pozwanemu D. N., jako małoletniemu. Skoro wartość darowizny wynosiła 678 150 zł, a przysługujący pozwanemu D. N. zachówek odpowiadał kwocie 150 700 zł, nadwyżka, z której możliwe było zaspokojenie roszczenia powódki, wynosiła 527 450 zł. Przeprowadzone dowody nie wskazywały przy tym, aby wzbogacenie będące skutkiem darowizny było niższe niż wartość darowizny wyliczona przez biegłą.

Sąd wskazał, że kwota stanowiąca uzupełnienie zachowku obciąża pozwanych solidarnie, jako spadkobierców M. N. na podstawie art. 1034 § 1 k.c. W konsekwencji zasądził od pozwanych solidarnie kwotę 150 700 zł, zastrzegając na podstawie art. 319 k.p.c. prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku po M. N. z dobrodziejstwem inwentarza. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargą kasacyjną w całości pozwani, zarzucając naruszenie art. 994 § 1, art. 1000 § 1 oraz art. 922 § 1 i 3 k.c. Na tej podstawie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu lub o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja zachowku jest odstępstwem od zasady swobody rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci. Służy ona ochronie interesów osób najbliższych spadkodawcy przez zapewnienie im określonego minimalnego poziomu korzyści ze spadku, bez względu na wolę spadkodawcy. Wyjątek ten nawiązuje do typowo silnej więzi między członkami rodziny i związanej z nią wzajemnej solidarności; w przypadku małżonka oraz zstępnych jest uzasadniony m.in. przez wzgląd na konstytucyjny nakaz ochrony rodzicielstwa i małżeństwa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85).

Spadkodawca może samodzielnie zdecydować o tym, czy minimalną określoną w ustawie korzyść ze spadku zapewnić uprawnionemu do zachowku

przez powołanie do spadku, zapis lub darowiznę. Jeżeli jednak uprawniony do zachowku korzyści tej nie otrzyma, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy potrzebnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku. Roszczenie to kieruje się w pierwszej kolejności przeciwko spadkobiercom (art. 991 § 2 k.c.). Jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobierców, może wystąpić z roszczeniem przeciwko zapisobiercom windykacyjnym (art. 999¹ § 1 k.c.), a jeżeli uzyskanie zachowku nie jest możliwe od spadkobierców ani zapisobierców windykacyjnych - przeciwko osobom, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku (art. 1000 § 1 k.c.).

W celu obliczenia zachowku konieczne jest ustalenie tzw. substratu zachowku. Jego zasadniczym elementem jest czysta wartość spadku. Zgodnie z art. 993 k.c. do wartości tej podlegają doliczeniu darowizny i zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Operacja ta ma rachunkowy charakter i nie prowadzi do realnego zwrotu przedmiotu zapisu lub darowizny. W powiązaniu z art. 1000 § 1 k.c. obdarowani mogą jednak na skutek dokonanego zaliczenia stać się odpowiedzialnymi za zapłatę lub uzupełnienie zachowku. Obdarowany może zwolnić się od tej odpowiedzialności przez wydanie przedmiotu darowizny (art. 1000 § 3 k.c.).

Rozwiązanie to ma na celu zapobieganie sytuacji, w której osoby najbliższe, uprawnione do zachowku, utraciłyby *de facto* tę ochronę lub ochrona ta zostałaby umniejszona na skutek dokonanych przez spadkodawcę za życia darowizn obniżających wartość stanu czynnego spadku. Nie ogranicza ono swobody dysponowania majątkiem za życia spadkodawcy, pozwala jednak uprawnionemu do zachowku, pod określonymi warunkami, zaspokoić swoje roszczenie o zachówek lub jego uzupełnienie z majątku obdarowanego. Dotyczy to także takiej sytuacji, w której spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku jest zarazem powołanym do spadku z ustawy, a obdarowany jest również uprawniony do zachowku. Obdarowany, uprawniony do zachowku, ponosi jednak odpowiedzialność wobec innych uprawnionych tylko w zakresie nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1964 r., I CR 691/63, OSNCP 1965, nr 9, poz. 143,

z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, niepubl., i z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47).

Nakaz doliczania darowizn do substratu zachowku, jakkolwiek co do zasady nieograniczony przedmiotem darowizny, czasem jej dokonania i przynależnością obdarowanego do określonego kręgu osób, nie ma jednak bezwzględnego charakteru. Na podstawie art. 994 § 1 k.c. doliczeniu do substratu zachowku nie podlegają m.in. drobne darowizny, przyjęte zwyczajowo w danych stosunkach, a także darowizny dokonane dawniej niż dziesięć lat, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku. *A contrario*, uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku wymagają darowizny dokonane na rzecz spadkobierców i uprawnionych do zachowku, bez względu na to, kiedy zostały dokonane. Darowizny dokonane w kręgu spadkobierców i uprawnionych do zachowku ustawodawca traktuje zatem w sposób szczególny, wychodząc z założenia, że ich wartość w każdym przypadku powinna stanowić podstawę do obliczenia zachowku, a w konsekwencji ewentualnego wyrównania między uprawnionymi. W przypadku darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz innych osób uwzględnieniu podlegają jedynie darowizny dokonane we „wrażliwym” okresie, za który uznano dziesięć lat wstecz, licząc od otwarcia spadku.

W niniejszej sprawie spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej całą wartość spadku na rzecz jednego z synów, który nie dożył otwarcia spadku. Zarzucając naruszenie art. 994 § 1 k.c. skarżący zmierzali do wykazania, że darowizna taka nie może podlegać zaliczeniu na substrat zachowku, ponieważ obdarowany nie mieści się w kręgu spadkobierców ani uprawnionych do zachowku, skoro nie dożył otwarcia spadku. Twierdzili również, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 1000 i art. 922 § 1 i 3 k.c. przyjmując, że osobą, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, jest także następca prawny pod tytułem ogólnym, bez względu na to, kiedy doszło do otwarcia spadku.

Zgodnie z art. 1000 § 1 k.c. osoba, która otrzymała od spadkobiercy darowiznę, jest obowiązana do zaspokojenia, w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny, roszczenia o zachówek albo o uzupełnienie zachowku.

Jakkolwiek w przepisie tym mowa jest o osobie obdarowanej, nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zaspokojenia tego roszczenia może obciążać również następców prawnych obdarowanego. Spoczywający na obdarowanym obowiązek ma majątkowy i pieniężny charakter, brak jest przy tym przekonujących argumentów, aby przyjąć, że jest on ściśle związany z jego osobą (art. 922 § 2 k.c.). Jego uzasadnieniem jest określone przysporzenie majątkowe pochodzące od spadkodawcy, z którego potencjalnie mogą korzystać również jego następcy prawni. Realizacja obowiązku, o którym mowa, nie zależy ponadto od osobistych przymiotów dłużnika ani nie wiąże się ze szczególnym stosunkiem zaufania między uprawnionym do zachowku a obdarowanym. Wreszcie, skoro roszczenie o zachówek z natury swej jest zbywalne (por. uchwałę z dnia 13 lutego 1975 r., III CZP 91/74, OSNCP 1976, nr 1, poz. 6) i - jakkolwiek z ograniczeniami - podlega dziedziczeniu, to konsekwentnie uznać należało możliwość przejścia na następców prawnych pod tytułem ogólnym również odpowiadającego mu obowiązku obdarowanego.

Rozważany obowiązek spoczywa na spadkobiercach obdarowanego także wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy. Racją jest, że roszczenie o zachówek, a konsekwentnie również roszczenie o uzupełnienie zachowku, powstają z chwilą otwarcia spadku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1948 r., Wa.C 219/48, Państwo i Prawo 1949, nr 11, s. 126). Przed śmiercią spadkodawcy prawo do zachowku ma jedynie potencjalny charakter w tym sensie, że jego powstanie i wielkość są niepewne; w okresie tym uprawniony nie dysponuje również wypływającym z prawa do zachowku skonkretyzowanym roszczeniem o zachówek. W skład spadku mogą jednak wchodzić nie tylko prawa i obowiązki majątkowe, lecz również związane z nimi sytuacje prawne, których pewne elementy powstały przed otwarciem spadku, pozostałe zaś - zamykające stan faktyczny stanowiący źródło określonego uprawnienia lub obowiązku - powstają dopiero po otwarciu spadku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1970 r., III CZP 112/69, OSNCP 1971, nr 1, poz. 1).

W takich przypadkach skutek prawny, z którym związane jest zamknięcie stanu faktycznego, wpływający na zwiększenie lub zmniejszenie majątku spadkodawcy, odnosi się do spadkobiercy, tak, jakby cały stan faktyczny ziścił się

wobec spadkodawcy przed otwarciem spadku. Wskazać można w tej mierze możliwość powołania się na wady oświadczenia woli wobec następców prawnych osoby, której oświadczenie zostało złożone, możliwość powołania się na zarzut przedawnienia wobec spadkobiercy, gdy bieg przedawnienia rozpoczął się wobec spadkodawcy lub możliwość przyjęcia oferty przez spadkobierców osoby, do której została skierowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, niepubl.). Co istotne z punktu widzenia przedmiotu sprawy, dotyczy to również akceptowanej w piśmiennictwie możliwości żądania uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela wobec spadkobiercy osoby trzeciej (art. 527 k.c.), funkcjonalnie analogicznych instrumentów właściwych prawu upadłościowemu (art. 127 i n. pr. upadł.), a także przejścia na następców prawnych obdarowanego obowiązku dostarczania darczyńcy środków utrzymania (art. 897 k.c.), także wówczas, gdy stan niedostatku nastąpił po śmierci obdarowanego.

Założenie to należało również odnieść do pokrewnej w stosunku do wymienionych w ostatniej kolejności sytuacji, która wystąpiła w niniejszej sprawie. Z chwilą dokonania darowizny po stronie obdarowanego powstał załączek przyszłego potencjalnego zobowiązania do zapłaty kwoty tytułem zachowku. Obowiązek ten stanowił jeden z elementów sytuacji prawnomajątkowej obdarowanego i ziściłby się po jego stronie, gdyby dożył on otwarcia spadku. Ze względu na śmierć obdarowanego, w sytuację tę, w tym związany z nią potencjalny obowiązek, wstąpili pozwani jako spadkobiercy. Odmienne rozwiązanie byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby założyć, że obowiązek pokrycia zachowku obciążający obdarowanego ma charakter ściśle związany z jego osobą, za czym jednak, jak była mowa, nie przemawiają przekonujące argumenty. Następcy prawni obdarowanego nie mogą przy tym powoływać się na to, że otrzymali spadek wolny od obciążeń, co wynika z ogólnych zasad spadkobrania jako sukcesji uniwersalnej. Mogą natomiast ograniczyć swoją odpowiedzialność przyjmując spadek z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1012 k.c.).

Sytuacja, w której obdarowany, gdyby dożył otwarcia spadku, byłby obowiązany do zapłaty zachowku, a wstępujący w jego miejsce spadkobiercy są od tego obowiązku zwolnieni, zatrzymując całość darowanej korzyści z uszczerbkiem

dla uprawnionego do zachowku, byłaby także trudna do pogodzenia z celowościowymi podstawami zachowku. Instytucja ta, bez skutecznych instrumentów pozwalających uprawnionemu sięgnąć do majątku osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę, zwłaszcza, jeżeli wyczerpuje ona całość lub większą część spadku, byłaby w znikomym stopniu efektywna. Dlatego też prawodawca przyznał uprawnionemu do zachowku silniejszą pozycję w zestawieniu z obdarowanym, umożliwiając pośrednie podważenie skutków dokonanej darowizny i doprowadzenie do stosownego wyrównania. Skuteczność tego rozwiązania nie powinna zależeć od przypadkowej kwestii, jaką jest to, czy obdarowany zmarł przed, czy po otwarciu spadku po darczyńcy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 994 § 1 k.c., należało zważyć, że przyjęte w tym przepisie rozwiązanie nawiązuje do art. 163 § 2 pkt 3 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), który ustanawiał czasowe wyłączenie obowiązku zaliczania do substratu zachowku darowizn zdziałanych na rzecz „osób nie przychodzących do spadku”. Wątpliwości, które budziło to sformułowanie, zostały częściowo usunięte w obecnym brzmieniu art. 994 § 1 k.c., nie dotyczyły one jednak tego, czy status spadkobiercy i uprawnionego do zachowku z punktu widzenia nakazu zaliczenia darowizny należało wiązać z potencjalnym kręgiem spadkobierców ustawowych i osób uprawnionych do zachowku, czy z osobami, które w konkretnej sytuacji dochodzą do spadku, względnie są uprawnione do zachowku w chwili śmierci spadkodawcy. Podobny problem z rekonstrukcją kręgu osób uprawnionych do zachowku stanowił przedmiot szerokiej dyskusji na tle odpowiednich przepisów prawa austriackiego, na których wzorowane jest rozwiązanie przyjęte w polskim kodeksie cywilnym (por. *de lege lata* § 792 austriackiego k.c., który wyraźnie wskazuje na abstrakcyjny krąg uprawnionych do zachowku, i § 785 ust. 3 austriackiego k.c. w dawnym brzmieniu).

W stanie faktycznym darowizna została dokonana na rzecz jednego z synów, który w chwili jej dokonania należał zarówno do kręgu uprawnionych do zachowku, jak i spadkobierców w pierwszym rzędzie. Śmierć obdarowanego przed otwarciem spadku nie pozbawia w takim przypadku darowizny cechy bezterminowej zaliczalności, skoro została ona dokonana na rzecz obdarowanego wchodzącego

do kręgu najbliższych, w przypadku których prawodawca uznał za celowe osłabienie skutków darowizny bez względu na upływ czasu od jej dokonania (*familia suspecta*). Odwołując się do wcześniejszych argumentów, dostrzec trzeba, że elementem sytuacji prawnomajątkowej obdarowanego, w którą po jego śmierci wstępują jego spadkobiercy, jest także to, że uzyskane przezeń przysporzenie będzie podlegać zaliczeniu do substratu zachowku bez względu na czas, który upłynął od dokonania darowizny. Pozwani, jako spadkobiercy obdarowanego, nie mogą w konsekwencji powoływać się na ograniczenie czasowe przewidziane w art. 994 § 1 k.c.

Na rzecz tej wykładni przemawiają także przypadkowe i kolidujące z założeniami instytucji zachowku rezultaty, do których w takich okolicznościach, jak powstałe w niniejszej sprawie, prowadzi odmienna interpretacja. Spadkodawca dokonał *in casu* darowizny, która w chwili otwarcia spadku wyczerpywała całość spadku. Zważywszy, że darowizna została dokonana na rzecz jednego z dzieci, w chwili jej dokonywania zarówno darczyńca, jak i obdarowany powinni liczyć się z tym, że darowizna ta co do zasady będzie podlegać uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku należnego pozostałym uprawnionym. Śmierć obdarowanego - spadkobiercy będącego zarazem uprawnionym do zachowku - nie powinna prowadzić do zmiany tego stanu rzeczy z tym skutkiem, że następcy prawni obdarowanego zatrzymują całą korzyść kosztem uprawnionej do zachowku żony spadkodawcy i drugiego z synów, którzy nie otrzymaliby niczego z majątku spadkodawcy. Tego rodzaju bezpodstawnemu uprzywilejowaniu przeciwdziałać ma właśnie instytucja zachowku w powiązaniu z nakazem doliczania do substratu zachowku darowizn i roszczeniem przysługującym uprawnionemu do zachowku wobec obdarowanego. Nie ma przy tym znaczenia, że uprzywilejowanie nie dotyczy bezpośrednio obdarowanego, skoro w jego miejsce wstąpili następcy prawni, a tym samym doszło do uprzywilejowania określonego szczepu, kosztem pozostałych uprawnionych.

W konsekwencji, w okolicznościach sprawy, zacieśnienie darowizn objętych nakazem bezterminowego doliczania do dokonanych w kręgu spadkobierców (uprawnionych do zachowku) nie stało na przeszkodzie doliczeniu do substratu

zachowku darowizny dokonanej na rzecz spadkobiercy, będącego zarazem uprawnionym do zachowku, który zmarł przed otwarciem spadku.

Skarżący zarzucili ponadto naruszenie art. 1000 § 1 k.c. przez brak dokonania ustaleń, czy powódka miała możliwość uzyskania zachowku od R. N., będącego trzecim spadkobiercą po K. N. Trzeba jednak zauważyć, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, że zmarły K. N. nie pozostawił żadnego majątku, a R. N., wraz z pozostałymi spadkobiercami, nabyli spadek po K. N. z dobrodziejstwem inwentarza. Mając na względzie ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy do wartości stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 k.c.), jeśli stan ten był równy zeru, uzyskanie zachowku od spadkobiercy nie było możliwe i uzasadniało subsydiarną odpowiedzialność obdarowanego i jego następców prawnych (art. 1000 § 1 k.c.).

Dodać należało, że z dokonanych ustaleń nie wynikało zarazem, aby R. N., jako syn spadkodawcy, nie był uprawniony do zachowku po nim (art. 991 § 1 k.c.). Jego odpowiedzialność za zachówek należny innym spadkobiercom mogłaby w takiej sytuacji wchodzić w rachubę tylko wówczas, gdyby uzyskana przez niego korzyść przewyższała jego własny zachówek (art. 999 k.c.). Pozwani nie twierdzili, aby korzyść taką spadkodawca uzyskał w jakiegokolwiek postaci, jej uzyskanie nie wynikało również z materiału sprawy.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ i art. 102 w związku z art. 398²¹ oraz art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.